

# Pięć porażek posła Palikota

30 stycznia 2012

Niedługo miną trzy miesiące od pierwszego posiedzenia Sejmu obecnej kadencji. Największą sensacją październikowych wyborów był nieoczekiwany sukces Ruchu Palikota, który uzyskał 10% głosów i wprowadził do parlamentu 40 posłów /a potem klub Palikota zasiliły jeszcze dwie osoby z SLD/, zostając trzecią siłą w Sejmie. Wywołało to istny popłoch wśród blogerskiej prawicy oraz lawinę spekulacji dotyczących udziału służb w tym sukcesie, oraz możliwej koalicji z PO.

Teraz po kilku miesiącach Ruch Palikota nadal uważany jest przez wielu za przybudówkę Platformy. Świadczy o tym choćby artykuł Jerzego Jachowicza w „Gazecie Polskiej Codziennie” z 28.01.2012 r. pt. „Wieloczynnościowy Palikot”. Dziennikarz krytykuje Palikota za pomysł umieszczenia swojego przedstawiciela w zespole Macierewicza zajmującym się Smoleńskiem. Píše: „Palikot to zaraza. Najgorsze, że przeistacza się w epidemię. Celem jego istnienia w polityce jest klasyczną rozbijacką robotą, która przykryje wpadki rządu. Gdy Tusk zaczyna swój rutynowy już taniec (...) Palikot w zakamuflowany sposób mu pomaga. Dobrze wie, co jest dla Tuska korzystne.”.

No cóż, nie zgadzam się z tym. Moim zdaniem Palikot wcale nie chce być tylko pomagierem Tuska. Ma własne gigantyczne ambicje i chciałby Tuska przerosnąć. Inni też to widzą i dlatego Palikot jest w tak wielkim stopniu wyizolowany w Sejmie. Prawdę mówiąc początek obecnej kadencji jest dla niego jednym ciągiem porażek. Wymienię je teraz po kolei:

## **PORAŻKA PIERWSZA – KRZYŻ**

Pierwszą akcją Ruchu Palikota było żądanie usunięcia krzyża z sali sejmowej. Spotkało się ono z niechęcią większości posłów, a pani marszałek Kopacz zamówiła ekspertyzy, które wykazały,

iż krzyż powinien zostać. W efekcie wniosku nawet nie głosowano.

## **PORAŻKA DRUGA – BRAK INICJATYWY I SKUTECZNOŚCI**

Przed rozpoczęciem kadencji Palikot zapowiadał, że wykorzysta efekty swojej pracy w komisji „Przyjazne Państwo” i przedstawi pakiet ustaw dotyczących spraw gospodarki. Nic takiego nie nastąpiło. Wczoraj Palikot skarżył się głośno na to, że budżet uchwalono bez poprawek, podczas gdy Ruch Palikota zgłosił aż 201 poprawek. Żadna nie przeszła.

## **PORAŻKA TRZECIA – DUKACZEWSKI**

Ponad dwa tygodnie temu Palikot zgłosił kandydaturę Dukaczewskiego, byłego szefa WSI na stanowisko doradcy sejmowej komisji ds. służb specjalnych. Była to prawdopodobnie część zapłaty za poparcie w kampanii wyborczej. Propozycja ta została jednak odrzucona.

## **PORAŻKA CZWARTA – MARIHUANA**

Miłośnicy Wolnych Konopi poczuili się zawiedzeni tym, że partia Palikota nie robi nic, by promować ich ukochaną używkę. Wobec tego Palikot zapowiedział głośno w mediach, że demonstracyjnie zapali w Sejmie skręta z marihuaną. Pani marszałek Kopacz zareagowała na to ostro zapowiadając donos do prokuratury. Palikot stchórzył i zapalił tylko kadzidełko. Spotkało się to z drwinami.

## **PORAŻKA PIĄTA – ACTA**

Palikot robi co może, by wypromować się przy okazji protestów internautów przeciw ACTA. We wtorek w Warszawie nie dopuszczono go jednak do głosu. W piątek było jeszcze gorzej. Palikota i jego posłów po prostu przepędzono sprzed Pałacu Prezydenckiego, wołając za nim „hipokryta”.

Siłą Palikota były zawsze skandale promowane w mediach. Obecnie jednak osoby takie jak Biedroń i Grodzka wszystkim już

się znudziły, a nowych pomysłów brak. Oczywiście w polskiej polityce wciąż trwa „walka buldogów pod dywanem” i nie wiadomo, co spod tego dywanu może się wyłonić. Jest możliwe, iż partia Palikota zyska nagle na znaczeniu. Na razie nie wiedzie się jej najlepiej.

Autor: elig

Źródło: [Niezalezna.pl](http://Niezalezna.pl)